

„Times” o sprawie zjednoczenia Niemiec

LONDYN (PAP) Dziennik „Times” zamieścił artykuł redakcyjny na temat zjednoczenia Niemiec, w którym pisze, że chociaż NRF otrzymała jeszcze raz zwyciężowe zapewnienie, iż jej żołnierzy pozostają wierni i oddani całemu sercu sprawie zjednoczenia, to jednak jest to tylko zwykły rytuał.

Zdaniem Ruska — czytamy dalej — nie ma sensu rozpoczynać oficjalnych negocjacji w sprawie Niemiec, czy nawet tworzyć grupę roboczą składającą się z przedstawicieli obu państw niemieckich, dopóki nie ustali się właściwych ram. Obejmują one osiągnięcie przez Zachód zaskrojonego na szeroką skalę porozumienia co do kształtu problemów bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia i wschodnich granic Niemiec.

Sprawa zjednoczenia może być dyskutowana wyłącznie w tym kontekście. Dla Niemiec zachodnich sprawą zasadniczą jest wyraźne uświadomienie sobie, co zaakceptują, a czego nie zaakceptują. Precyzyjnie tej brakuje w przeszłości i brak jest obecnie.

Najbardziej prawdopodobną drogą prowadzącą do zjednoczenia Niemiec — pisze „Times” — jest powolny proces ewolucyjny, w którym kraje europejskie ze Wschodu i Zachodu zbliżają się do siebie. Wtedy obie części Niemiec powoli się zrosną. Można coś zrobić, by proces ten trochę przyspieszyć, przy czym w pewnym stopniu musi się do tego przyczynić sama NRF. Nie można tego osiągnąć ludzką ludnością żądającymi szybkich negocjacji w sprawie zjednoczenia.



Dnia 6 bm. w Warszawie minister kultury i sztuki Lucjan Motyka przyjął kierownictwo zespołu Państwowej Opery Berlińskiej z prof. dr Hansem Pischnerem. W czasie wizyty obecny był ambasador NRD w Polsce Karl Mewis.

Na zdjęciu: min. L. Motyka (w środku) w rozmowie z niemieckimi artystami (drugi od prawej prof. H. Pischner).
CAF — fot. Tyński

Poprawa sytuacji na drogach województwa

(Inf. wł.) Pierwszy poważniejszy atak zimy dał się odczuć w znakli transportowcom i służbie drogowej. Czterodniowe opady śniegu, zawieje i goledeż — na wielu trasach bardzo utrudniły, a niejednokrotnie zupełnie uniemożliwiły komunikację samochodową. Trudna sytuacja utrzymuje się nadal głównie

na szlakach województwa lubelskiego i opolskiego. W Krakowskim natomiast od 2 dni notujemy już w tym względzie wyraźną poprawę. Jeszcze w ub. środę kilkanaście dróg w powiatach olkuskim, miechowskim, tarnowskim, dąbrowsko-tarnowskim i bocheńskim pokrywały głębokie zasy, ciągnące się niekiedy kilometrami. Do dnia wczorajszego uporano się z tymi przeszkodami prawie zupełnie.

Jak poinformował nas inż. Julian Szymczakiewicz z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w akcji odśnieżania i zabezpieczenia obwodnic dróg na terenie województwa nadal bierze udział 31 plugów mechanicznych, 31 plugów mechanicznych i blisko 700 pracowników WZDP. Wśród i czwartek pracujące bez przerwy ekipy uporają się z zaspami na 15 drogach, zapewniając na nich normalny tok komunikacji PKS. Jedynie na odcinku łączącym Skałą z Wolbromiem ruch pośladowców może się odbywać w jednym kierunku. Dalej przedjazd zostanie poszerzony i autobusy powrócą na trasę. Zamknięta jest również droga między Opoką a Łętą. Przewóz pracowników do fabryk odbywa się tam bocznym traktem.

Na głównych szlakach województwa, odśnieżonych w pierwszej kolejności, ruch pośladowców przebiega normalnie. Spóźnienia autobusów są minimalne. Wczoraj około godz. 17 już po raz trzeci w ciągu dnia wysypywano żużel na całej długości szosy z Krakowa do Myślenic. Dalej, w kierunku Zakopanego zabezpieczano drogę na wzniesieniach i kłuchach. Obicie asfaltu również żużel na trasach — katowickiej i warszawskiej.

Bez większych zakłóceń przebiega komunikacja kolejowa. Zasiłgująca ekipy techniczne DOKP. (Jap)

Wczoraj w Krakowie

PROBLEMY PROPAGANDY

(INF. WŁ.) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KW tow. S. Pięty narada sekretarzy propagandy KP i KD PZPR. Na wstępie, kierownik Wydziału Propagandy KW tow. B. Lukaszewicz omówił aktualne problemy pracy propagandowej. Z kolei zastępca kierownika Wydziału tow. M. Sambor zanalizował działalność instancji partyjnych w zakresie propagandy masowej, wskazując na istniejące jeszcze słabości w tej dziedzinie. Sekretarz KW tow. Stanisław Pięta dokonując oceny pracy propagandowo-politycznej w woj. krakowskim za rok ubiegły, stwierdził m. in., że równolegle ze wzrostem szeregów partyjnych, podniósł się znacznie poziom polityczny aktyw i poprawił styl działalności propagandowej.

Mówiąc o zadaniach na rok 1965 tow. Pięta skupił się na problemach związanych m. in. z przygotowaniem do wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz na kierunkach pracy kulturalno-oświatowej i pracy z organizacjami masowymi. Sekretarz KW wyraźnie podkreślił konieczność zajęcia się w roku bieżącym sprawą dokształcenia kadry nauczycielskiej. Okazuje się bowiem, że na naszym terenie tylko 7 proc. nauczycieli posiada wyższe wykształcenie, a 34 proc. niepełnie wyższe.

W końcowej części swego przemówienia tow. Pięta poruszył szereg zagadnień dotyczących pracy w sądownictwie i polityczno-propagandowej.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

(INF. WŁ.) 30. stycznia 1965 r. w Krakowskich Zakładach Sodochemicznych odbyła się wymiana doświadczeń między kierownikami Zakładów z woj. krakowskiego i woj. łódzkiego. W ramach wymiany doświadczeń wzięli udział: sekretarz KW tow. J. Kurz, sekretarz KW tow. J. Kurz, sekretarz KW tow. J. Kurz, sekretarz KW tow. J. Kurz.

12 MLD ZŁ HUTY IM. LENINA

Barczo dobrymi wynikami produkcyjnymi zakończyła się produkcja w Hucie im. Lenina w roku 1964. Wyprodukowano 12 mld zł wartości wyrobów hutniczych, wartość wyrobów hutniczych wahała się w wysokości około 2.500 mld zł.

GOŚCIE Z 16 KRAJÓW

(Inf. wł.) W Krakowie przebywa 30-osobowa grupa przybyłych z 16 krajów Ameryki, Afryki i Azji uczestników wyższego kursu ekonomii, zorganizowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Szkołę Wyższą. Wczoraj uczestnicy kursu wzięli udział w spotkaniu, zorganizowanym przez Woj. Komisję Planowania Regionalnego, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Tow. Urbanistów Polskich. Goście zapoznali się z problematyką planowania regionalnego na naszym terenie i innymi interesującymi ich zagadnieniami.

Naj- KROCEJ

(p) Rządy PRL i Republiki Chile ożywiły pragnienie współpracy w dziedzinie zachowania pokoju i zrozumienia między narodami oraz przekonane, że temu celowi służyć będzie utrzymanie normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych, postanowili wymienić przedstawicielstwa dyplomatyczne na szczeblu ambasady.

Francuski minister informacji w Moskwie

MOSKWA (PAP) Alain Peyrefitte, francuski minister informacji, przybył wczoraj do Moskwy, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami radzieckich organów informacyjnych.

Nowa ofensywa powstańców południowowietnamskich

Wojska amerykańsko-sajgońskie ostrzelały wyspę północnowietnamską

Wojna wietnamska — czytamy dalej — nie ma sensu rozpoczynać oficjalnych negocjacji w sprawie Niemiec, czy nawet tworzyć grupę roboczą składającą się z przedstawicieli obu państw niemieckich, dopóki nie ustali się właściwych ram. Obejmują one osiągnięcie przez Zachód zaskrojonego na szeroką skalę porozumienia co do kształtu problemów bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia i wschodnich granic Niemiec.

Protokół z oględzin w Oświęcimiu odczytany na posiedzeniu sądu frankfurckiego

Korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi: zgodnie z zapowiedzią, w czwartek 7 bm., w toku 123 posiedzenia sądu frankfurckiego, rozpatrującego sprawę oprawców oświęcimskich, przedstawiony został protokół z oględzin przeprowadzonych przez ekipę tego trybunału w grudniu ub. roku na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu. Wszyscy uczestnicy procesu, prokuratorzy, adwokaci, prywatni oskarżyciele i sami oskarżeni mają zająć stanowisko w sprawie faktów zawartych w protokole za tydzień, po dokładnym zapoznaniu się i przeanalizowaniu dokumentu.

Protokół wymienia uczestników wizji, po czym po kolei omawia wszystkie czynności, jakie podjęła ekipa sądu w Oświęcimiu w czasie trzydniowego pobytu. Następuje długie wyliczenie obiektów obozowych poddanych dokładnym oględinom. Długą listę rozpoczyna „nowa rampa kolejowa” w Brzezince, gdzie sędzia Hotz rozpoczął wizję. Protokół stwierdza przy tym, że stojąc przed barakami, od strony umywalki, tam gdzie znajdują się drzwi wejściowe w pochmurny dzień można było rozpoznać dwie osoby spośród uczestników procesu, a mianowicie adwokata Stieckera i prokuratora Wiene, którzy staneli dokładnie na wysokości drugiego toru, zwłaszcza ich sylwetki. Wszyscy obserwatorzy procesu wiedzą, jak poważne znaczenie posiadają owe ustalenia dla poparcia zeznań występujących tu dotąd świadków, mówiących o tym, iż właśnie stamtąd, z umywalki, widzieli oskarżonych SS-manów przy dokonywaniu selekcji wśród ludzi wyładowywanych z transportów kolejowych.

Następnie protokół mówi o oględzinach pozostałości obozu cegłańskiego, rułnach krematorium Brzezinki, terenie obozu kolebkiego, bloku, gdzie przebywała kompania karna. Po tem z kolei omawia wyniki oględzin obozu macierzystego w Oświęcimiu I. Sędzia Hotz odczytał przebieg eksperymentu przeprowadzonego w bloku XI. Do celi stojącej nr 1 zamknięty został woźny sądowy Lanz. Uczestnicy zaś wizji przeszli do celi nr 23, gdzie się zamknęli. Na polecenie Lanz odpierał przy panującej ogromnej ciszy, piosenkę, którą w celi 23 było wyraźnie słychać (potwierdziło to możliwość słyszenia tego, co działo się w celach stojących, przez innych współwięźniów). Protokół dalej zauważa, że to, co działo się pod czarną ścianą, można było dostrzec i słyszeć w większości pobliskich budynków (wskazywanych poprzednio przez świadków).

W czasie czwartkowego posiedzenia sądu oskarżyciel prywatny prof. Kaul z NRD zgłosił dwa wnioski. Pierwszy dotyczy zeznań jako świadka byłego więźnia Oświęcimia, obecnie ministra rządu NRD, Ericha Markowitscha, który może zeznać na okoliczności selekcji dokonywanej wśród więźniów zatrudnionych w zakładach IG Farben na mocy decyzji podjętych przez władze adiutantów komendanta Oświęcimia — a więc oskarżonych Mulki i Heckera.

Drugi wniosek prof. Kaula dotyczył występującego niedawno w tym procesie w charakterze świadka byłego szefa gestapo w Katowicach, dr. Johanna Thummiera. Prof. Kaul przekazał sądowniczo, prosząc o wzięcie do akt sprawy i odpowiednie rozpatrzenie — 3 dokumentów świadczących, iż Thummiere był czynnie zaangażowany w akcję sądowniczą prowadzoną w Oświęcimiu.

Gazeta krakowska

Kraków, piątek 8 stycznia 1965 r.
Rok XVII
Cena 50 gr
Nr 6 (5253)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kilkaset nowych typów maszyn i urządzeń

w latach 1965—1966

Instytuty naukowe przemysłu i PAN, katedry szkół wyższych, biura konstrukcyjne i laboratoria oraz zakłady przemysłowe przystąpiły już do realizacji 2-letniego planu rozwoju nauki i techniki w latach 1965—66.

Przemysł maszynowy i elektrotechniczny wprowadzą do produkcji w latach 1965—66 kilkadziesiąt nowych typów maszyn i urządzeń, z których ok. 70 zalicza się do ważnych. Najwięcej uwagi zwrócić się na podstawowe środki produkcji, maszyny energetyczne, obrabiarki, środki transportu oraz sprzęt elektroniczny, elektrochemiczny i telemechaniczny. Wykonana będzie dokumentacja, zbudowane zostaną prototypy lub podjęta produkcja 67 nowych typów obrabiarek do obróbki plastycznej oraz 181 typów obrabiarek uniwersalnych, zautomatyzowanych i sterowanych programowo. Zostanie też opracowana dokumentacja konstrukcyjna 7 linii obróbkowych oraz szeregu obrabiarek zespołowych. Wykonane będą prototypy kilkunastu obrabiarek i 10 zautomatyzowanych linii.

Dokona się adaptacji dokumentacji licencyjnej (ZSRR) oraz rozpoczęcie budowy prototypów turbospożewi o mocy 200 MW. W fabryce „Elita” w Łodzi, gdzie budowano już potężny transformator blokowy o mocy 150 MVA, MO ostrzega, że w przyszłości przed nabywaniem alkoholu pochodzącego z nielegalnej sprzedaży.

Przemysł ciężki przekaże chemii kompletne linie technologiczne do produkcji żywic formaldehydowych, polistyrenu spienionego, kwasu siarkowego z piryru i siarku. Dużą nowością będzie w sprzęcie budowlanym i maszynach rolniczych. Rolnictwo otrzyma nowy traktor „Zetor 4011”, ścinacz do zielenek typu „Orkan-2”, suszarnię bębnową do siana i zielenek o wydajności 1,5 ton/godz. oraz przepływową rolniczą o nośności 3,5 tony.

„Pełną parą” pracują biura konstrukcyjne i placówki naukowe przemysłu okrętowego. Obok aktualnych zadań bieżącego 2-letnia — wykonania m. in. prototypu drobnicowca 11.600 DWT, bazy rybackiej 10.000 DWT oraz drobnicowca 5.400 DWT z krajowym silnikiem — prowadzą one studia oraz przygotowują prototypy jednostek, które znajdą się na pochodniach stoczni w przyszłej 5-letniej perspektywie.

Wielką karierę robią obecnie w transporcie morskim statki do transportu ładunków masowych. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni przygotowuje się do rozpoczęcia budowy kilkunastu takich jednostek o nośności po ok. 23.000 ton każda.

Przemysł ciężki wykona w następnych 2 latach serie próbne lokomotywy spalinowo-elektryczne z silnikami krajowymi. Obecnie trwają prace nad prototypami lokomotywy elektrycznej na linie kolejki angielskiej.

Przemysł motoryzacyjny podejmie produkcję samochodu ciężarowego „Star 200” o nośności 5 ton, samochodu o ładowności 8-10 ton, ciężarówki 1,5-tonowej opartej na elementach „Warszawy-203”, oraz — w latach późniejszych — autobusu dla komunikacji miejskiej na zespołach „Star-200”.

Przemysł precyzyjny, elektrotechniczny i elektroniczny podejmie produkcję nowych elementów automatyki, aparatury kontrolno-pomiarowej i sprzętu precyzyjnego. W wyniku współpracy Plan zakłada rozwój produkcji i rozszerzenie asortymentu transzystorów, w tym do maszyn matematycznych. Rozpoczniemy produkcję automatycznych miejskich central na wybierakach krajowych, co przyniesie znaczną poprawę jakości telefonicznej w miastach.

Przemysł maszynowy i elektrotechniczny wprowadzą do produkcji w latach 1965—66 kilkadziesiąt nowych typów maszyn i urządzeń, z których ok. 70 zalicza się do ważnych. Najwięcej uwagi zwrócić się na podstawowe środki produkcji, maszyny energetyczne, obrabiarki, środki transportu oraz sprzęt elektroniczny, elektrochemiczny i telemechaniczny.

Przemysł ciężki przekaże chemii kompletne linie technologiczne do produkcji żywic formaldehydowych, polistyrenu spienionego, kwasu siarkowego z piryru i siarku.

„Pełną parą” pracują biura konstrukcyjne i placówki naukowe przemysłu okrętowego. Obok aktualnych zadań bieżącego 2-letnia — wykonania m. in. prototypu drobnicowca 11.600 DWT, bazy rybackiej 10.000 DWT oraz drobnicowca 5.400 DWT z krajowym silnikiem — prowadzą one studia oraz przygotowują prototypy jednostek, które znajdą się na pochodniach stoczni w przyszłej 5-letniej perspektywie.

Wielką karierę robią obecnie w transporcie morskim statki do transportu ładunków masowych. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni przygotowuje się do rozpoczęcia budowy kilkunastu takich jednostek o nośności po ok. 23.000 ton każda.



Z cyklu: „Warszawskie dziewczęta”. CAF — fot. Ciołek

Kto i gdzie w Krakowskim buduje najlepiej

W Wojewódzkim Zarządzie DBOR dokonano wczoraj podsumowania wyników współzawodnictwa w akcji JK (zn. Jakość, kompleksowość), za okres ub. roku. Na tle ogólnie pozytywnych efektów współzawodnictwa szczególnie wyróżnili się następujący inwestorzy i wykonawcy: w grupie przedsiębiorstw inwestorskich pierwsze miejsce zajął Okręgowy DBOR Kraków. Na dalszych miejscach uplasowały się DBOR Nowy Sącz, Zakopane, Tarnów, Chrzanów. W grupie przedsiębiorstw budowlanych pierwsze miejsce zajęło Wadowickie Przedsiębiorstwo Budowlane, drugie — KPZ Zachód, trzecie — PBO Oświęcim.

Rozpatrując wyniki od strony jakości i kompleksowości obiektów oddanych wysoko oceniono osiedla w Oświęcimiu oraz w Wadowicach przy ul. Kolejowej. Jeśli chodzi o budownictwo szkolne — na wyróżnienie zasłużyły szkoły w Ryczowie, Izdebniku i Grywałdzie oraz Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu.

Wśród inspektorów nadzoru za najlepszych uznano mgr inż. Czesława Kramara i mgr inż. Czesława Kramara.

Nasz prawnik odpowiada

...na telefoniczne pytania Czytelników. Kiedy? W każdy piątek od godziny 16.30 do 18. Jeżeli więc potrzebujesz porady prawnej — rzuć telefon w dół dzisiejszym na nr 536-23



Dokończenie na str. 2

WYBRAŁISMYSY
DLA WAS

Ze względów wyborczych

Bonn udaje
zadowolenie

WASZYNGTON (PAP) Korespondent PAP red. H. Zwiren donosi z Waszyngtonu: — Jest rzeczą dość znamienną, iż żaden z dzienników amerykańskich nie opublikował wtorkowej wypowiedzi rzecznika Departamentu Stanu w sprawie stanowiska USA wobec nowych inicjatyw w kwestii zjednoczenia Niemiec i negocjacji na ten temat z ZSRR. Wszystkie informacje pochodzą z Bonn; wskazując na „zadowolenie” Erharda z wyjaśnień rzecznika, podkreśla on jednocześnie, że w istocie rzeczy różnice zdań

między obu rządami w tej sprawie utrzymują się nadal. „Zadowolenie” Erharda ocenia się jako przedwyborcze posunięcie taktyczne, podsygnalizowane chęcią „niewyobryzmiania — jak pisze „Washington Post” — porażki przez publiczne kontynuowanie dysputy”. Dziennik ten pisze, że rząd niemiecki zrezygnował już z „inicjatyw” i zadowala się „aktywnością międzysojuszniczą”, tj. rozmowami między przedstawicielami krajów zachodnich na temat możliwości podjęcia negocjacji. Koła amerykańskie wątpią, czy nawet tego rodzaju „aktywność” w najbliższym czasie jest możliwa z uwagi na rozbieżności między sojusznikami, zwłaszcza między NRF a Francją.

W sądzie frankfurckim
Protokół
z ogólnego
w Oświęcimiu

Dokonanie ze str. 1
W latach wojny byli oni — jak zeznał — przesiedleni na Śląsk, gdzie zostali „właścicielami majątku”, znajdującego się 15 km od Oświęcimia. Ich doświadczenia były oskarżone de Capesius. Oskarżony stał się ich stałym gościem. Na każdą sobotę i niedzielę oraz na wszystkie święta przyjeżdżał do „ich majątku”.

Czy mówił coś kiedykolwiek o tym, co dzieło się w obozie? — spytał sędzia. „Nie, nigdy” — zaprzeczają jedynymyśniami on i ona. A czy przynajmniej oni sami wiedzieli, co działo się tam? — „Nie, nie”. — Znowu zgodnie odpowiadają, chociaż, jak po chwili dodaje mąż, kiedyś, ale „raz tylko”, „słyszałem jak Polacy ze służby tam mówili o gazowaniu ludzi w Oświęcimiu”. Z krzyżowymi pytaniami prokuratorów i prywatnych oskarżycieli okazuje się jednakże w chwili później, że tak mąż jak i żona byli w obozie w Oświęcimiu. Wszyscy to w baraku szpitalnym wewnątrz obozu. „Czy będąc w obozie zauważyli coś?” — spytał sędzia. „Nie, nada zgodna odpowiedź. — Widać tam było wszędzie dużo kwiatów” — dodaje pośpiesznie pani Stoffel. A więźniów czy widzieli? — „Nie...”. Zeznania tych „świadków” stają się stopniowo fałszywe, obrazem niesłychanej bezczelności i tupetu.

Następne posiedzenie sądu wyznaczone zostało na dzień następny, na piątek 8 bm.

Redukcja
załóg górniczych
w NRF

BONN (PAP) Jak wynika ze sprawozdania związku przemysłowców węglowych zagłębia Ruhry, w roku 1964 zredukowano w zachodniemieckim kopalnictwie węgla kamiennego 13.000 górników. Poprzez zamykanie kopalni i redukcję załóg górniczych przemysłowcy zachodniemieccy chcą ograniczyć rozmiary kryzysu, który w ostatnim okresie w coraz większym stopniu ogarnia przemysł węglowy. Kryzys ten rozwinął się na tle polityki rządu niemieckiego, która faworyzuje import paliw płynnych ze szkodą dla wydobywanego w NRF węgla kamiennego.

Konfrontacja
dyplomatyczna

Przed spotkaniem de Gaulle—Erhard
PARYŻ (PAP) Wizyta kanclerza Erharda w Paryżu, wyznaczona na 4 lutego, konferencja prasowa de Gaulle'a a także przewidziane w późniejszym terminie podróże premiera Wilsona i prezydenta Johnsona oczekiwane są w Paryżu jako okres ważnych konfrontacji dyplomatycznych. Szczególnie wiele uwagi przywiązuje się do spotkania de Gaulle — Erhard.

13 morskich statków
pływa pod banderą
czesłowskią
PRAGA (PAP) Do 1970 r. czesłowski flota morska będzie dysponowała 20 statkami. Obecnie pod banderą czesłowskią pływa po morzach świata 13 statków. Ostatnim statkiem, o który wzbogaciła się flota czesłowska, jest „Brno” o ładowności 10.730 ton. Statek został zbudowany w Polsce.



Trudna sytuacja
reżimu Czombego

BONN (PAP). Mimo pomocy z zewnątrz i udziału białych przeciwko powstańcom kongijskim — sytuacja reżimu Czombego jest nader ciężka. Do takiego wniosku dochodzi korespondent dziennika „General Anzeiger”. Wyraża on również pogląd, że dyplomacja zachodnia poniosła w Kongu poważną porażkę. Korespondent podkreśla, że ruch powstańczy nabiera coraz większego rozmachu i coraz bardziej zagraża reżimowi Czombego. Trudności wewnętrzne znalazły wyraz w fałszywych aresztowaniach, która ostatnio dotarła nawet do gabinetów ministerialnych. Korespondent opisując sytuację w Leopoldville zaznacza, że miasto zostało w istocie rzeczy przekształcone w obszar wojenny.

Porozumienie
przedwyborcze między
SFIO i FPK
PARYŻ (PAP)

W związku z wyznaczonymi na 14 i 21 marca br. wyborami do rad municypalnych we Francji Federacja Partii Socjalistycznej (SFIO) i Francuskiej Partii Komunistycznej (FKP) Sekwany ogłosiły komunikat, w którym zapowiadają podjęcie rokowań w celu przedstawienia wspólnych list wyborczych w 39 gminach przedmieść Paryża oraz w 14 okręgach samej stolicy Francji. Komunikat stwierdza, że federacja Sekwany obu partii postanowiły utworzyć listy unii demokratycznej i zaprosiły pozostałe formacje demokratyczne do wzięcia udziału w jednolitej walce przeciwko gwałtownemu w rezerwie organizacji regionu paryskiego. Na prawicy sojusz przedwyborczy SFIO i FPK spowodował wyraźny popłoch i bicie na alarm wobec „groźby frontu ludowego”.

Inż. TADEUSZ
KRZYKAŁSKI

pracownik Huty im. Lenina, b. dyrektor Huty „Batory”, „Zawlerce”, „Balidon”, zmarł w dniu 6 stycznia 1965 r., przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia, o godz. 10, na cmentarzu Rakowickim. DYREKCJA KOMITET FABRYCZNY PZPR I RADA ZAKŁADOWA HUTY im. LENINA

SPORT SPORT

Atrakcyjny turniej siatkówki
o Puchar »Gazety Krakowskiej«

Po raz czwarty staną w szranki siatkarze w walce o puchar przechodni »Gazety Krakowskiej«. Tegoroczny turniej organizowany przez Krakowski Okręgowy Związek Piłki Siatkowej, Koronę i »Gazetę Krakowską« zostanie rozegrany w dn. 9 i 10 bm. w hali Korony. Udział w turnieju wezmą: Górnik Katowice, Wawel, Hutnik Nowa Huta i Korona.

W poprzednich turniejach puchar przechodni zdobywali drużyny: 1962 r. — Górnik Katowice przed Stalą Stalowa Wola, 1963 r. — Wawel przed Rotacją Lipsk; 1964 r. — Górnik Katowice przed Wawelem. Przedstawiamy tegoroczne zespoły turniejowe: GÓRNIK — I liga, czolowi siatkarze: Siwek, Kołodziejczyk, Nitka, Sorge. Trener Adolf Skowron. WAWEL: I liga, czolowi zawodnicy: Chocaga, Froszega, Zieliński. Trener Zdzisław Spychalski.

W turnieju rozstawiono drużyny I-ligowe Górnik i Wawel. Droga losowania Wawel będzie grał z Koroną, a Górnik z Hutnikiem. Szczególnie to drugie spotkanie sobotnie będzie niezwykle atrakcyjne. Hutnicy nie stoją na strategicznej pozycji i mogą zgrotować swym zwolnieniom miłą niespodziankę. Program gier: sobota godz. 17 Wawel — Korona i Górnik — Hutnik, niedziela godz. 16 — pokonani grają o trzecie miejsce, zwycięzcy o puchar. Celem popularyzacji siatkówki w Krakowie organizatorzy udostępniłi bezpłatny wstęp dla młodzieży szkolnej. (FU)

Dobry klimat dla hokeja

Inż. CZESŁAW MARCHEW-CZYK sławny ongiś hokeista znów wystąpił na lodowisku. Było to w meczu odbywającym się w ramach ODH. Spotkanie rozegrane zostało z okazji 40-lecia krakowskiego hokeja. Pan Czesław Marchewczyk podzielił się z nami swoimi wspomnieniami o grze młodych hokeistów. Jego zdaniem wychowankowie ODH jeżdżą dobrze na łyżwach, brak im jednak finiszowych zagrań, jak koniecznych w szybkiej grze w hokeja. Inż. Marchewczyk uważa, że w Krakowie istnieje dobry klimat dla hokeja. Dobra praca trenerska gwarantuje, że w najbliższym okresie w krakowskich klubach powinno wyrósł wielu doskonałych hokeistów, którzy z powodzeniem reprezentować będą swoje kluby i Kraków. Kłedy Cracovia wędźdo do I ligi w naszym mieście wzmocnie się zainteresowaniem hokejem. W takiej atmosferze Kraków, może nawizać do starych, do brzych tradycji w tym sporcie. (rm)

Turniej najlepszych drużyn akademickich piłki ręcznej

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w hali Wisły zostanie rozegrany atrakcyjny turniej piłki ręcznej mężczyzn najlepszych drużyn akademickich. W turnieju weźmie udział 8 zespołów podzielonych na dwie grupy: a) Kraków i Wrocław, Gliwice, Olstyn, b) Katowice, AZS AWF Warszawa, Białyсток i Kraków II. W sobotę początek spotkań o godz. 16, w niedzielę — o godz. 9.

Planach krakowskich kolarzy

Wczoraj odbyła się konferencja zorganizowana przez Krakowski Okręgowy Związek Kolarski. Prezes KOZK, dr Urbański poinformował o planach zarządu na bieżący sezon, o cięskawych imprezach jakie odbędą się na terenie naszego województwa. Do tematu tego jeszcze powrócimy.

Wojnar — drugi, Suszczyńska — czwarta

W międzynarodowych zawodach saneczkarzy w Kryniei zwyciężyli zawodnicy NRD, zdobywając Puchar Kryniei. W jedyńkach mężczyzn wygrał Bonsack (NRD) 4.03, przed Wojnarem (Olsz) 4.04, 4.04. W konkurencji kobiet zwyciężyła Geisler (NRD) 4.17, Suszczyńska (Olsz) była czwarta 4.26. L. Jedyny sukces osiągnęła nasza dwójka Żukowski—Barasz (Olsz) wygrywając tę konkurencję w czasie 2.02,4 przed parą NRD Bonsack—Koehler 2.05,5.

Walne zebranie MKKS Wanda

W sobotę 9 bm. w hali Wandy Nowa Huta odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKKS Wanda. Początek godz. 16.

Porażka hokeistów Krakowa

Wczoraj hokeiści Spartaka rozegrali drugi mecz z reprezentacją Krakowa. Spotkanie po ciężkim przebiegu zakończyło się zwycięstwem drużyny czesłowskiej 8:3 (0:2, 4:1, 4:0). O zwycięstwie gości zdecydowały ostatnie tercje i niedyspozycja bramkarzy reprezentacji Krakowa Gója i Ledwiga. Drużyna Cracovii zasilona atakiem Podhala: Kramarz, Kudaś i Liput zagrała w pierwszych tercjach poprawnie. Cenne strzały J. Sięki i Borowicza przyniosły drużynie krakowskiej prowadzenie. W drugiej tercji A. Sięka podwyższył wynik na 2:1 i zdawało się, że Kraków odniesie zwycięstwo. W dwóch tercjach Czesłowacy strzelili osiem bramek i odnieśli zwycięstwo. Pod koniec meczu prowokacyjne faule zawodników czesłowskich doprowadziły do bijatyki na lodowisku.

Nasz komentarz

Sympatia widocznie wygasa

Gabinet francuski podjął w ostatnich dniach brzemiennej w skutkach decyzję. Postanowiono — wprawdzie nie od razu — oprzeć wartość franka na złocie. Dotychczasowa praktyka sprowadzała się do tego, że gwarantem stabilności waluty francuskiej był dolar amerykański. Zresztą w ilości niebagatelnej znalazł się dolar USA w banku narodowym Francji. Ponad 1.300 mln dolarów stanowiło zabezpieczenie waluty francuskiej. I tu raptem decyzja rządu mówiąca o oparciu franka na parytecie złota kruszcu. Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie w Waszyngtonie, który nie omieszkał przeciwstawić się tej decyzji francuskiej. Argumentem, który miał powstrzymać sojuszników przed zaakceptowaniem, była wizja światowej gospodarki kapitalistycznej, przedstawiona przez ekspertów amerykańskich. Waluta amerykańska będąca w posiadaniu Francuzów nie zagraża wartości dolara, ponieważ zasoby złota amerykańskiego nie są w ten sposób naruszane. Z chwilą kiedy Francuzi będą chcieli oprzeć frank na złocie, za sumę 1.300 mln dolarów — złoto amerykańskie odpłynie z Ameryki do Europy. Sztucznie utrzymane dotychczas ceny złota ulegną w ten sposób podwyżce. Będzie więc musiała nastąpić devaluacja dolara. Wytworzona sytuacja zachęcać może wiele banków nie tylko europejskich do pozbawiania się dolarów i gromadzenia złota. Zachwianie się gospodarki amerykańskiej odbić się może na systemach gospodarczych wielu państw kapitalistycznych związanych sojuszem gospodarczym z Ameryką. Mniej więcej tak wygląda uproszczony bardzo schemat argumentacji, przedstawiony przez Amerykanów.

ZIMA W HOLANDII
Na zdjęciu: ślizgawka na skutych lodach kanałach w Volendam. (Fot. — CAF)

Cysterna z lodu

MOSKWA (PAP) Radziecy badacze Arktyki zastosowali ciekawy sposób przechowywania paliwa płynnego. Zamiast cystern czy beczek użyli do tego celu „podziemnej lodówki”, rezerwuaru, wykopanego w zmarznietym gruncie. Po czterech latach takiego przechowywania benzyna zachowała najwyższą jakość. Tymczasem w metalowej cysternie, która stała obok dla porównania, paliwo miało szereg nie pożądaných domieszek, wynikających z korozji. Projekt podziemnego zbiornika jest dziełem inż. P. Sarkisjana z Instytutu Naukowo-Badawczego przy Komitecie do spraw Budownictwa ZSRR.

ARTUR PODKOWA

FRANCISZEK KSIĘZARZYK
DROGA W OGNIU

Tak samo jak „mój” zachowywali się pozostali Rosjanie. Nie sprawili nam najmniejszego nawet kłopotu, a żaden z kontrolujących podjęcie gestapo nie był w stanie wywyższyć, z kim ma do czynienia. Było to oczywiście w pierwszym rzędzie zasługą naszych towarzyszy z „paszportów”. Dolariliśmy wreszcie do Berlina, zniechęceni, lecz zadowoleni. Pierwszy etap trudnej drogi mieliśmy za sobą. Teraz pozostawało kupić bilety i wsiąść w pociąg zdążający do Warszawy. Okazało się to jednak trudniejsze, niż przypuszczaliśmy. Pociągi niemieckie już dawno nie kursowały zgodnie z rozkładem jazdy, ich punktualność zawodziła na całej linii. Do Berlina przyjechalismy więc z opóźnieniem, już gdzieś po ósmej wieczorem. Kantor wymiana walut był już zamknięty, właśnie w nim mieliśmy dokonać niezbędnej operacji — wymienić otrzymane w Paryżu franki na niemieckie marki. Tak powstał cały dylemat: czekać w berlińskim gnieździe wilków do następnego dnia, czy też szukać okazji do zdobycia marek pokątanie, na „czarnej giełdzie”. Kazik Sandeck był zwolennikiem drugiej koncepcji, był może dlatego, że znał niemiecki, mógł w tym obcym i ponurym mieście łatwiej nawiązać kontakt, z kim trzeba. — To duże ryzyko — oponował. — Można w końcu natrafić nie na waluciarza, ale po prostu na gestapowca. — Większym chyba ryzykiem jest siedzenie na dworcu przez całą noc z naszymi Rosjanami — tłumaczył Kazik. — Jakiś głupi przypadek i wszystkich nas wezmą diabli. Przyznaliśmy mu w końcu rację. Pozostawiliśmy Woźniaka z żołnierzami radzieckimi na dworcu ruszyliśmy obaj z Kazikiem do miasta. Postanowiliśmy rozzejrzeć się za jakimś Francuzami, z ty-

Wstajni bez przerywania panuje półmrok. Widać w nim kontury konia, krowy, dookoła unosi się przykry odor. Od wielu lat jedyny świat Stefana Sz. Zachorował jeszcze przed wojną. „Wojsko rzuciło mu się na umysł” — mówią sąsiedzi. Biegali po polach, padali, czolgal się — na komendy dzieci. Zamykano go w stajni. Od szczęściu lat nie wychodził z niej, leżąc sparaliżowany na garści słomy, rzuconej w kącie. Nieogolony, w samej koszuli, często zupełnie nagi. Przykryty tylko brudną szmatką.

LUDZIOM skrzywdzonym z ODSIECZĄ

Alarmujące listy

Po ukazaniu się przed kilkoma tygodniami w „Gazecie” artykułu pt. „Barbarzyństwo” — o dalececzynie z Peimii trzymanej w klatce — nadeszły do redakcji z różnych miejscowości listy informujące o podobnych wypadkach. Nowy Targ, Plaza, Proszowice, Jawornik — smutna geografia ludzkich krzywd. Niektóre sygnały okazały się fałszywe, inne aż nadto tragiczne.

Jedziemy z fotoreporterem do Jawornika. Wieś leży tuż obok Myślenic. Blisko do władz powiatowych, wygodna szosa, komunikacja, w domach światło elektryczne, grają radia, na stołach leżą książki. Zagroda Woźniaków jak setki innych.

Zagladamy do stajni. Tu leży umysłowo chory Stefan. Na interwencje milicji zamieniono mu garść słomy na barłóg odgradzony deską od bydła. W stajni chłodno, chociaż gospodarz usilnie przekonywał nas, że „nawet koń się poci”. Nie można tego powiedzieć o nieszczęsnym człowieku, leżącym na słomie pod szmatą. Gospodarz uprawia jego ziemię w zamian za... opiekę.

Czy przychodzi z pomocą rodzina, wieś, komitet opiekuńczy?

— Nie. Raz tylko dali 300 zł zapomogi dla Stefana.

Chorym, nieszczęśliwym człowiekiem nie interesuje się nikt. A przecież Jawornik otrzymał fundusze na rozdzielnie dla najbardziej potrzebujących, bezbronnych, postawionych bez pomocy. Głęboko humanitarna w swej wymowie uchwała, której realizacja nie tylko ulży najbardziej, ale z pewnością przyczyni się do poruszenia opinii społecznej, do zwalczania obojętności, będzie miała także ważne znaczenie wychowawcze.

Partia — na pomoc

Pozostał problem całej wsi, która nie reagowała na ludzką krzywdę, podobnie jak w Peimiu, całą rzecz traktując za zupełnie naturalną. Starzy, schorowani ludzie mieszkają nie tylko w Jaworniku, nie tylko tam są traktowani jako zbędni — gorzej od bydła.

Już na pierwsze sygnały o wypadkach krzywdzenia ludzi chorych, zniezdolnionych, nie mogących się bronić zareagował zdecydowanie Komitet Powiatowy PZPR w Myślenicach. Na osobiste interwencje sekretarzy zajęto się indywidualnymi sprawami. Ale to jeszcze nie rozwiązuje problemu. Dlatego poświęcono jedno z posiedzeń egzekutywy KP

ludziom skrzywdzonym, potrzebującym opieki. Przyjęta uchwała jest przykładem najbardziej dotkniętych przez los, bezbronnych, postawionych bez pomocy. Głęboko humanitarna w swej wymowie uchwała, której realizacja nie tylko ulży najbardziej, ale z pewnością przyczyni się do poruszenia opinii społecznej, do zwalczania obojętności, będzie miała także ważne znaczenie wychowawcze.

„Egzekutywa KP PZPR w Myślenicach — głosi uchwała — w ostatnim okresie została zaalarmowana coraz to nowymi wypadkami nieudzielnego traktowania osób starszych, niedołężnych, często dotkniętych chorobami. Ludzie ci pogodzeni są z takim stanem rzeczy, nie skarżą się, bo i do kogo, kiedy miejscowe środowisko przynyma na to oczy. Zdarzają się wypadki gwałtowności ludzi starych, chorych, głodzenia z myślą o wcześniejszej śmierci osoby będącej ciężarem dla rodziny niejednokrotnie nawet dobrze sytuowanej.

W ujawnionych wypadkach osoby odpowiedzialne za utrzymanie i opiekę nad tymi ludźmi zostały pociągnięte do odpowiedzialności. Zdajemy sobie jednak sprawę, że załatwienie tych zagadnień na drodze administracyjnej nie rozwiąże problemu w pełni, że potrzeba tu zdecydowanego stanowiska całego środowiska, gdzie takie wypadki mają jeszcze miejsce, a przede wszystkim pełnego włączenia się w tę akcję organizacji politycznych i społecznych działających w terenie”

W obronie człowieka

W związku z przytoczonymi wypadkami i możliwością zaistnienia nowych względnie istniejącymi a nie ujawnionymi egzekutywa KP podejmuje uchwałę, która chociaż w części powinna poprawić dotychczasowy stan rzeczy.

Prezydium PRN winno na swym najbliższym posiedzeniu przeanalizować pracę Komitetów Opieki Społecznej, którym powierzono opiekę nad ludźmi starymi i chorymi pozostającymi bez środków do życia. Należy Komitetom te poszerzyć o ludzi godnych i czujących na krzywdę i niedolę ludzką.

Zobowiązując się Prezydium PRN do zbadania i zarejestrowania wszystkich wypadków ludzi żyjących w okropnych warunkach, roztoczenia nad nimi opieki lekarskiej oraz materialnej.

Uchwała nie zapomina też o wymiarze sprawiedliwości i PCK:

Zarząd Powiatowy PCK winien zaprowadzić ewidencje tych ludzi i otoczyć ich szczególną opieką i pomocą materialną.

Sąd Powiatowy winien sprawy, gdzie występuje krzywda ludzka — zaskładać w pierwszej kolejności.

Zobowiązując się kierownictwo Wydziału Zdrowia PPRN, kierowników ośrodków zdrowia w terenie, lekarzy i całą służbę zdrowia — do szczególnej opieki nad osobami chorymi i niedołężnymi.

Szczególne zadania wyznaczono członkom partii:

Podstawowe organizacje partyjne, zakładowe organizacje związkowe oraz kierownicy zakładów pracy winni przeprowadzić rozmowy ze swoimi pracownikami w celu rejestracji osób, które niewłaściwie opiekują się ludźmi starszymi i upośledzonymi.

We wszystkich szkołach na terenie powiatu należy przeprowadzić pogadanki na ten temat oraz na najbliższej konferencji kierowników i dyrektorów szkół omówić tę sprawę.

Komitety gromadzkie PZPR winny na swych najbliższych posiedzeniach przeanalizować formy pracy komitetów gromadzkich opieki społecznej oraz dokonywane przez nich rozdzielnie środków materialnych osobom tego potrzebującym.

Apeluje się do całego aktywnego i społecznego w terenie i wyrobienie obywatelskiej atmosfery wokół tej palącej sprawy.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej winno zastanowić się w perspektywie nad ewentualną budową domu starców w powiecie.

Jest to konkretny program działania ze wszech miar godny upowszechnienia i naśladowania. Problem starych, schorowanych, skrzywdzonych ludzi nie występuje tylko w myślenickim powiecie. Wszędzie potrzeba walki z obojętnością, potrzeba uczulenia na ludzkie cierpienie, aktywności zwalczającej zło.

JACEK ŻUKOWSKI



Zjednoczone Zakłady w Bydgoszczy to wielki producent i eksporter różnego typu rowerów oraz coraz bardziej popularnych motorowerów „Komar”. Roczna produkcja przekracza 50.000 sztuk motorowerów, a rowerów 550.000 sztuk. Eksport stanowi obecnie 3 procent globalnej produkcji. Na zdjęciu: taśma produkcyjna motorowerów „Komar”. CAF — fot. Dąbrowiecki

Nikt chyba się nie domyśla, że dwa krakowskie powiaty — Miechów i Proszowice są obiektem zainteresowania międzynarodowych planistów. Wprawdzie można sobie życzyć, aby ten region rolniczy najpierw spełnił właściwą rolę w skali wojewódzkiej, jednakże to, co da się już dzisiaj powiedzieć o podjętych częściowo decyzjach, o planach związanych z owym obszarem — napawa optymizmem wielu terenowych działaczy ekonomicznych.

Na czym polega kategoria typu „international” regionu Miechów — Proszowice? Pracownia planów regionalnych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie opracowała plan zagospodarowania tego regionu rolnego z szczególnym uwzględnieniem potrzeb zaopatrzeniowych Krakowa. Plan ten został przedstawiony Podkomisji Budownictwa Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Sofii-Warnie budząc powszechnie zainteresowanie uczestników posiedzenia.

Może najpierw kilka słów ogólnej charakterystyki regionu, uważanego powszechnie za spichlerz Krakowa. Nie jest to określenie precyzyjne, bo właśnie plan regionalny powiatów miechowskiego i proszowickiego wskazuje na środki takiego zagospodarowania owego terenu, że będzie można mówić o spichlerzu Krakowa.

Region miechowski — proszowicki znajduje się w północno-wschodniej części województwa w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa, w trójkątnej drogi Kraków—Warszawa i drogi wodnej Wisły. Od strony południowej i zachodniej przylega do śląsko-krakowskiego regionu przemysłowego oraz do regionów rolnych sąsiedniego województwa kieleckiego. Ogólna powierzchnia wynosi 1305 km kw. Dochód społeczny na głowę mieszkańców wynosi 8.330 zł, przy czym główny udział w tworzeniu tego dochodu ma rolnictwo. Powiaty te są bardzo rzadko zalosone, brak tam złóż ważniejszych surowców mineralnych.

A więc powiaty rolnicze. Dlaczego właśnie one zostały wybrane jako miejsce przykładowego opracowania rozwoju, dlaczego właśnie one staną się bazą przyszłego blisko milionowego ośrodka jakim będzie Kraków, rozbudowanej Nowej Huty i późniejszego przemysłu?

Obydwa powiaty stanowią dla gospodarki województwa krakowskiego najważniejszy obszar rolny. Teren obejmuje 8 proc. powierzchni województwa, skup zboża stanowi 34 proc., mleka 25 proc. i żywa 11 proc. — w stosunku do skupu całego województwa. Powiaty posiadają stosunkowo najlepsze gleby w województwie. Brunatny less i czarnoziemy obejmują 72 proc. powierzchni. Warunki klimatyczne są bardzo dogodne dla rolnictwa. Powiaty położone są w sąsiedztwie strefy przemysłowej i prawidłowy rozwój jej zaplecza rolnego ma istotne znaczenie dla zaopatrzenia tej strefy w artykuły nieznoszące dalekiego transportu. Co innego jemy kupując kilogram jabłek czy sliwek przywiezionych spod Grójca, a co innego gdy te owoce przychodzą z sadu proszowickiego. Utrata witamin w warzywach i owocach — oto z czym sobie damy radę po odpowiednim zagospodarowaniu tego terenu.

Jak wyglądają plany rozwoju naszego żywnościowego regionu?

Plan ustala 5 stref produkcyjnych.

W strefie 1a i 1b rozciągających się szerokim pasem równoleżnikowym na północ od Krakowa — średnia odległość strefy od północnych granic miasta wynosi około 10 km. Wielkość produkcji gotowej w jednostkach zbożowych z jednego hektara użytków rolnych wrosnąć w tej strefie z 29 do 149. Strefa 1b przewiduje zaopatrywanie sąsiednich okręgów górniczych Olkusza, Bolesławia, krakowskiego zagłębia węglowego.

Strefa 2 — mleczno-warzywna obejmuje tereny nadwiślańskie powiatu proszowickiego.

Strefa 3 — mleczno-przemysłowo-nasienna centralny obszar regionu. Plan przewiduje utrzymanie wysokiej produkcji mleka i przetworów.

Strefa 4 — przemysłowo-zbożowo-hodowlana ciągnie się szerokim pasem z północy na południe, o najlepszych glebach regionu. Niedaleko położona jest cukrownia Lubna, co uzasadnia stały wzrost w tej strefie uprawy buraka cukrowego.

Strefa 5 — hodowlano-zbożowa położona jest w najdalej wysuniętej części regionu miechowskiego.

Miechów—Proszowice należą do najsłabiej w sieć drogową wyposażonych terenów. Dalszy rozwój produkcji rolnej wymaga blisko 1 miliarda złotych na przebudowę dróg. Zły stan gospodarki drogowej wynika tak z przeszłości historycznej tego terenu, jak również z bardzo małych nakładów inwestycyjnych po 1946 r.

Wydaje się, że zły stan dróg stanowił tu jeden z antybodźców postępu gospodarczego, a zwłaszcza w zakresie mechanizacji rolnictwa i poprawy warunków życia na wsi.

Poza tym nastąpi rozbudowa 120 warsztatów miejskich zatrudniających od 5 do 8 osób, gdzie dokonywać się będzie napraw narzędzi i prostych maszyn rolniczych. 13 warsztatów tzw. ponad gromadzkich zatrudniających każdy po 30 specjalistów dokonujących przeglądu traktorów i napraw bardziej złożonych maszyn rolniczych i 3 warsztaty o dużym zatrudnieniu (do 70 osób) wykonujące główne naprawy traktorów i złożonych maszyn rolniczych.

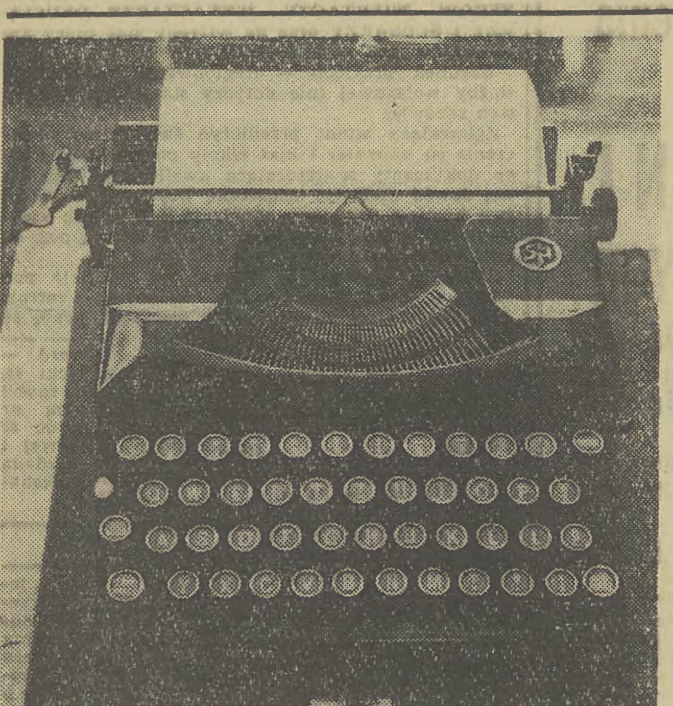
Mieszkańcy powiatów Proszowice i Miechów mają więc przed sobą nie tylko jakie perspektywy. Muszą powstać tu szkoły rolnicze i sportowe, należy wykończyć budowę obiektów rekreacyjnych i szpitali, trzeba m. in. wybudować dalszych 10 stadionów sportowych. Ludzie muszą znaleźć w miejscu perspektywę życiową, muszą silnie zespolić swój interes osobisty z rozwojem gospodarstwa rolnego.

Miechów i Proszowice zostały więc uznane za godne ważnego eksperymentu w planowaniu rozwoju regionów rolniczych, co posłuży i innym państwom uczestnikom RWPG do zastosowania polskich doświadczeń w tej dziedzinie.

W Sofii i Warnie, podczas posiedzeń Komisji Budownictwa RWPG, fachowcy orzekli, iż plan polski posiada wszelkie elementy rzeczowej znajomości przedmiotu, uwzględnienia specyfiki regionu Miechów—Proszowice, jako zaplecza żywnościowego dla ośrodka, który w dalszym ciągu rozwija produkcję przemysłową angażując olbrzymie środki inwestycyjne. Właściwa polityka musi uwzględniać harmonijny rozwój inwestycji towarzyszących. Nakłady więc na rolnictwo mają w wypadku regionu Miechów—Proszowice, dewoluować znaczenie w zaopatrzeniu żywnościowym półmilionowego a potem 700 tysięcznego Krakowa.

NA LINII Miechów — Proszowice — RWP G

Olgierd JĘDRZEJCZYK



W Skoczowie, w pierwszą rocznicę śmierci znakomitego pisarza śląskiego Gustawa Moreinka otwarte zostało muzeum poświęcone jego twórczości. W willi, w której przez wiele lat mieszkał i pracował pisarz, zgromadzone wiele pamiątek, maszynopisy jego dzieł, listy, odznaczenia, fotografie, książki. Na zdjęciu: maszyna z ostatnim tekstem Gustawa Moreinka. CAF — fot. Kondracki

FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK DROGA w OGNIU

— Dobrze! — ucieszył się znów i zaprowadził nas do stółki, gdzie rzeczywiście spotkał się z sukcesem. Znalazł w berlińskim mrowisku tych, o których nam chodziło już po godzinie! Robotnicy francuscy przyjęli nas przyjaźnie i bez zbędnych słów nie tylko wymienili franki na marki, ale też odwieźli nas tramwajem na dworzec i pomogli w wykupieniu biletów. Serdecznie im dziękowaliśmy.

O północy pozostawiliśmy stolicę Reichu za sobą, a za parę godzin koła pociągu wtoczyły się na polską ziemię.

W Kutnie, nad granicą tak zwanej Generalnej Guberni, przeszliśmy ostatnią już kontrolę, a w południe wysiedliśmy szczęśliwie na Dworzec Główny w Warszawie.

Odetchnęliśmy swobodnie, choć była to przecież Warszawa okupowana. Rozglądaliśmy się po ludziach, zabudowaniach, tramwajach. Po tylu latach i po tylu przeżyciach znów w ojczyźnie. Wzruszająca chwila.

Jeden z redniczek towarzyszy nachylił mi się do ucha.

— Można było gwarantować pa ruski? — zapytał szepsem.

Pokiwałem przecząco głową.

— Nie — odparłem. — Poczekaj jeszcze z pół godziny.

— Tak, tak — rzucił pośpiesznie po polsku. Ale uśmiechał się już, już czuł się inaczej.

Rozpocznaliśmy wszyscy nowy rozdział w życiu.

— Nie. Raz tylko dali 300 zł zapomogi dla Stefana.

Chorym, nieszczęśliwym człowiekiem nie interesuje się nikt. A przecież Jawornik otrzymał fundusze na rozdzielnie dla najbardziej potrzebujących, bezbronnych, postawionych bez pomocy. Głęboko humanitarna w swej wymowie uchwała, której realizacja nie tylko ulży najbardziej, ale z pewnością przyczyni się do poruszenia opinii społecznej, do zwalczania obojętności, będzie miała także ważne znaczenie wychowawcze.

„Egzekutywa KP PZPR w Myślenicach — głosi uchwała — w ostatnim okresie została zaalarmowana coraz to nowymi wypadkami nieudzielnego traktowania osób starszych, niedołężnych, często dotkniętych chorobami. Ludzie ci pogodzeni są z takim stanem rzeczy, nie skarżą się, bo i do kogo, kiedy miejscowe środowisko przynyma na to oczy. Zdarzają się wypadki gwałtowności ludzi starych, chorych, głodzenia z myślą o wcześniejszej śmierci osoby będącej ciężarem dla rodziny niejednokrotnie nawet dobrze sytuowanej.

W ujawnionych wypadkach osoby odpowiedzialne za utrzymanie i opiekę nad tymi ludźmi zostały pociągnięte do odpowiedzialności. Zdajemy sobie jednak sprawę, że załatwienie tych zagadnień na drodze administracyjnej nie rozwiąże problemu w pełni, że potrzeba tu zdecydowanego stanowiska całego środowiska, gdzie takie wypadki mają jeszcze miejsce, a przede wszystkim pełnego włączenia się w tę akcję organizacji politycznych i społecznych działających w terenie”

W związku z przytoczonymi wypadkami i możliwością zaistnienia nowych względnie istniejącymi a nie ujawnionymi egzekutywa KP podejmuje uchwałę, która chociaż w części powinna poprawić dotychczasowy stan rzeczy.

Prezydium PRN winno na swym najbliższym posiedzeniu przeanalizować pracę Komitetów Opieki Społecznej, którym powierzono opiekę nad ludźmi starymi i chorymi pozostającymi bez środków do życia. Należy Komitetom te poszerzyć o ludzi godnych i czujących na krzywdę i niedolę ludzką.

Zobowiązując się Prezydium PRN do zbadania i zarejestrowania wszystkich wypadków ludzi żyjących w okropnych warunkach, roztoczenia nad nimi opieki lekarskiej oraz materialnej.

Uchwała nie zapomina też o wymiarze sprawiedliwości i PCK:

Zarząd Powiatowy PCK winien zaprowadzić ewidencje tych ludzi i otoczyć ich szczególną opieką i pomocą materialną.

Sąd Powiatowy winien sprawy, gdzie występuje krzywda ludzka — zaskładać w pierwszej kolejności.

Zobowiązując się kierownictwo Wydziału Zdrowia PPRN, kierowników ośrodków zdrowia w terenie, lekarzy i całą służbę zdrowia — do szczególnej opieki nad osobami chorymi i niedołężnymi.

Szczególne zadania wyznaczono członkom partii:

PARTYZANCKIE SZLAKI

Mieliśmy powody do najwyższego zadowolenia. Przejechać z „lewymi” dokumentami przez pół Europy, w dodatku przez całe Niemcy z gniazdem Hitlera — Berlinem włącznie i dotrzeć do Warszawy, to było nie byle co. Przebycie trasy z Alei Jerozolimskich na Pragę, gdzie mieściła się

ZIMA W TATRACH



CAF — fot. Falkowski

41 tysięcy myśliwych — zgrupowanych w 2 tysiącach kół — zrzesa Polska Związek Łowiecki. Z roku na rok poprawia się i rozwija gospodarka łowiecka dysponująca terenami o powierzchni 23 mln ha. Wpływ dewizowy z tej dziedziny gospodarki się obecnie dość pokazuje. Wyniosła one w bieżącym roku ponad 5 mln zł dewizowych (w 1959 roku wyniosły 1750 zł dew.). Nasi myśliwi odstrzeliliwa przelicznie rocznie m. in. około 20 tys. żuraw, 10 tys. jeleni, 25 tys. sarn, 450 tys. zając. Na zdjęciu po udanym myślocie. CAF — fot. Miedza



CAF — fot. Miedza

KRONIKA młodzieżowa

Impreza udana

5000 zwiedzających, 874 karty wystawowe, zgłoszone przez 28 kół filatelistycznych ze szkół podstawowych i średnich — oto bilans I Młodzieżowego Pokazu Znaczków Pocztowych, zorganizowanego staraniem Zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Filatelistów. Pokaz miał miejsce w dniach 14—20 grudnia w auli V Liceum im. A. Witkowskiego w Krakowie. Podczas zwiedzania ekspozycji przez grupy młodzieży wygłaszane były prelekcje na temat zbierania znaczków i ich ekspozowania na wystawach. 20 grudnia odbyło się wręczenie nagród rzeczowych, dyplomów oraz młodzieżowych odznak filatelistycznych. Podczas pokazu czynnie było stoisko pocztowe i stosowano okolicznościowy stempel.

Z. Skolicki honorowym członkiem Szerepu Lotniczego

Harcerze Szerepu Lotniczego 19 KDH obozowali latem w Bieszczadach. Odwiedzili ich tu przewodniczący RN m. Krakowa mgr Zbigniew Skolicki. Kontynuacją nawiązanych wówczas kontaktów było spotkanie Z. Skolickiego z młotymi „lotnikami” w lokalu

Szczepu. Podczas spotkania nadano gościami tytuł honorowego członka Szczepu, a Z. Skolicki oddarował harcerzy radioparatem turystycznym.

ZMS-owskie nowinki z AGH

Zarząd Wydziałowy ZMS Wydziału Górniczego AGH zorganizował w okresie ferii zimowych obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla członków Zarządu Wydziałowego i aktywnych kół ZMS. W programie uwzględniono spotkanie z delegatami na III Zjazd ZMS, omawianie aktualnych problemów politycznych itp., a także atrakcyjny kulig noworoczny, turnieje szachowe, brydżowe i seanse telewizyjne.

Zespół poetycki ŻU ZMS AGH „Erató” przygotowuje na III Ogólnopolski Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji program pt. „Rodzinki, migdały i piotun”, na który złoży się poezja żydowska.

ZMS-owcy IV roku Wydziału Geodezji Górniczej nawiązali współpracę z ZMS w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Krakowie. Student ci pomagali będą w doświetlaniu pracownikom, wygłaszając prelekcje popularno-naukowe, brać udział w wycieczkach organizowanych przez zakład oraz wspólnie organizować imprezy kulturalno-rozrywkowe. ZMS-owcy PPB pomogą kolegom z AGH w przygotowaniu seminarium kół naukowych geodetów.

Z pracy Hufca ZHP Kraków — Powiat

W każdym miesiącu posiedzenie Komendy Hufca poświęcane jest omówieniu wybranego problemu, dotyczącego jednej Roty (okrędku). W grudniu oceniono działalność drużyn zachowowych w Rocie III Skawina-teren. Na terenie działania Roty znajduje się 12 szkół, z tego jedynie w Jeziorzanach, Jurczykach i Sidzynie nie ma jeszcze drużyn zachowowych. Dyskutowano nad włączeniem drużyn zachowowych do kampanii realizowanych przez drużyny młodsze harcerskie, omówiono sprawę naboru kandydatów na kłasy drużynowych zachowowych oraz przygotowania do Dnia Zucha w Rocie, które odbędzie się w ostatnią niedzielę maja.

(29)

KRONIKA młodzieżowa

